



FUNDACJA
IM. STEFANA
BATOREGO

ul. Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. 22 536 02 00
fax 22 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Komunikat prasowy

Warszawa, 12.06.2017

Zarówno „płachta” jak i „broszura” są prawnie i organizacyjnie możliwe do zastosowania w trakcie jednych wyborów.

Podczas wyborów samorządowych 2018 można zastosować różne wzory kart do głosowania. Jednostronnie zadrukowaną kartę-płachtę w ponad 95% okręgów, w pozostałych karty-broszury. Takie rozwiązanie jest możliwe od strony prawnej i organizacyjnej. Przyczyni się także do zmniejszenia liczby głosów nieważnych.

Badania przeprowadzone przez Fundację Batorego po wyborach 2014 wykazały, że jedną z przyczyn dużego wzrostu głosów nieważnych było zastosowanie karty zbroszurowanej. Aby ograniczyć pomyłki podczas głosowania zespół ekspertów Fundacji zarekomendował stosowanie w przyszłości kart-płacht. Specjaliści opracowali wzory „płachty” w poręcznym dla wyborców formacie A2. Oszacowali, że taką kartę można zastosować w ponad 95% okręgów. W pozostałych niespełna 5% pozostawałoby użycie broszury.

Zdaniem prof. Jacka Hamana: „Dopuszczenie do użytku różnych formatów karty oznacza, że zarówno logistyka czy akcja informacyjna staną się nieco bardziej skomplikowane niż w sytuacji, gdy wszędzie będzie obowiązywać broszura. Jednak nie będą to ani komplikacje szczególnie duże, ani nie będą to problemy nowe. W wyborach samorządowych i tak występuje wiele typów kart. W różnych miejscach w zależności od wielkości gminy, wyborcy głosują na różnych kartach do takich samych organów. Pod tym względem nic się nie zmieni.”

Korzyści z zastąpienia broszury przez płachtę to m.in.

- **niższe koszty druku,**
- **łatwiejsza i mniej narażona na błędy praca komisji obwodowych** przy zliczaniu głosów,
- **niższe koszty magazynowania** (także po wyborach), gdyż płachty zajmują znacznie mniej miejsca.

Pomimo to Państwowa Komisja Wyborcza ma pewne obawy co do takiego rozwiązania. Ekspert Fundacji Batorego, socjolog dr hab. Jacek Haman odpowiada na nie:

- czy można w jednych wyborach stosować w różnych miejscach odmienne typy kart?

Tak. W 2010 roku tak właśnie było (książeczka tylko w woj. mazowieckim). Żaden przepis Kodeksu wyborczego tego nie wyklucza, tak więc, jeśli są słuszne powody, by takie rozwiązanie przyjąć, nie ma prawnych przeszkód.

- czy produkcja nakładek w różnych formatach oznacza gigantyczne koszty?

Nie. Wersji nakładek jest tyle, ile wersji kart do głosowania. Jeśli w wyborach do sejmików dopuszczone zostaną dwa typy kart (płachta i broszura) trzeba będzie przygotować również dwie wersje nakładki. Wiadomo (z danych historycznych o liczbie zgłaszanych list, jak i z danych o wielkościach okręgów) w jakim mniej więcej procencie obwodów (i w których) będzie potrzebna dana wersja karty. Oczywiście trzeba przygotować pewną rezerwę nakładek obu typów ze względu na niedokładność szacunków (i przesłać właściwe wersje do tych gmin czy powiatów, które by ich nie miały), ale dodatkowe koszty z tym związane stanowiąby niewielką część kosztów produkcji nakładek.

- czy wysyłka pakietów do głosowania korespondencyjnego wraz z dużą nakładką brajlowską na kartę-płachtę, ze względów technicznych, będzie bardzo kosztowna?

To wydatek niezauważalny w budżecie wyborów. Na podstawie doświadczeń z lat ubiegłych można oszacować, że liczba wyborców, którzy zażądamy takiego pakietu nie przekroczy w skali kraju kilkuset osób (prawdopodobnie nie osiągnie nawet setki). Nawet gdyby wysyłka dużych nakładek kosztowała kilkadziesiąt złotych za sztukę (co, biorąc pod uwagę nawet koszty usług kurierskich jest oszacowaniem bardzo wysokim), to z pewnością nie byłoby to koszt „gigantyczny”.

- czy stosowanie różnych typów kart uniemożliwia prowadzenie ogólnopolskiej akcji edukacyjnej przed wyborami?

W wyborach samorządowych każdy wyborca dostaje 3-4 różne karty na których oddaje głosy wedle różnych zasad. W części gmin obowiązuje ordynacja proporcjonalna, w części większościowa. Karty w wyborach do rad gmin są inne w dużych miastach, inne w małych miejscowościach i na wsi. Część ludzi głosuje na radę powiatu, część nie. Tylko mieszkańcy Warszawy głosują do rad dzielnic. Przy takiej mieszance nie da się zrobić jednego, uniwersalnego spotu telewizyjnego "jak głosować". W tej sytuacji wprowadzenie dwóch formatów karty w wyborach do sejmików to nie jest wielka komplikacja. Telewizyjna, ogólnopolska kampania informacyjna i tak musi stawiać sobie inne cele – przede wszystkim wskazywać, jakie organy wybieramy i jaka jest ich funkcja.

- czy wprowadzenie różnych formatów karty poważnie utrudni przygotowanie materiałów wyborczych?

Decyzja o tym, jaka karta (płachta czy broszura) użyta będzie w danym obwodzie podejmowana byłaby „automatycznie” w zależności od liczby i długości zarejestrowanych list. W momencie zamknięcia zgłoszeń sytuacja byłaby od razu całkowicie jednoznaczna – a przecież karty wyborcze i tak można drukować dopiero po tym, gdy są ostatecznie zgłoszeni kandydaci. Oczywiście, wymagałoby to zawierania nieco bardziej elastycznych umów na druk kart (w chwili ogłoszenia wyborów nie byłoby jeszcze wiadomo, ile jakich kart będzie trzeba wydrukować), ale w tej chwili również nie wiadomo przed wyborami, ile stron ma liczyć książeczka.

Wzory karty wyborczych przygotowanej przez ekspertów Fundacji Batorego:

Karta-płachta

http://bit.ly/Batory_PlachtaWyborczaUkladPionowy

http://bit.ly/Batory_PlachtaUkladPoziomy

Karta-broszura

http://bit.ly/Batory_KartaWyborczaBroszura

Więcej informacji:

Marzena Płudowska

Fundacja im. Stefana Batorego

+48 508-850-464, mpludowska@batory.org.pl